

Sygn. akt II Ka 101/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2016r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący : SSO Agata Wilczewska

Protokolant : st. sekr. sąd. Irena Bąk

przy udziale Jacka Górskiego Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2016r.

sprawy **Z. M.**

oskarżonego z art.244k.k. i art.35ust.1 Ustawy z dnia 21.08.97r. o ochronie zwierząt

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Turku

z dnia 12 lutego 2016r. sygn. akt II K 136/15

I. Uchyla orzeczenie o karze łącznej zawarte w punkcie 3.

II. Uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 2 oraz 5 i na podstawie art. 17§1pkt3k.p.k. w zw. z art.1§2k.k. umarza postępowanie karne wobec oskarżonego o zarzucany mu czyn z art.35ust.1 Ustawy z dnia 21.08.97r. o ochronie zwierząt.

III. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że za przypisane oskarżonemu w punkcie 1 przestępstwo z art.244k.k. w zw. z art.4§1k.k., na podstawie tych przepisów w zw. z art.58§3k.k. i art.34§1i2k.k., art. 35§1k.k., wymierza karę 6 miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując go do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym, której wykonanie na podstawie art.69§1 i 2 k.k. w zw. z art.70§1pkt2k.k. warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 1 (jeden) rok.

IV. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części.

V. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. Ł. kwotę 516,60zł (w tym VAT) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

VI. Zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w należnej od niego 1/2 części, w tym od opłaty za obie instancje i kosztami procesu w pozostałej części obciąża Skarb Państwa.

Agata Wilczewska

Sygn. akt II Ka 101/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy w Turku, sygn. akt II K 136/15, oskarżonego Z. M. uznał za winnego tego, że w okresie od marca 2013 r. do marca 2015 r. w miejscowości (...) prowadził działalność w postaci hodowli bydła wbrew prawomocnie orzeczonemu wyrokowi Sądu Rejonowego w Turku z dnia 6 września 2010 r., sygn. akt II K 121/10 i Sądu Rejonowego w Turku z dnia 27 sierpnia 2013 r., sygn. akt II K 330/12, zakazowi prowadzenia działalności w postaci hodowli bydła na okres 5 lat tj. przestępstwa z art. 244 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 244 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy uznał oskarżonego Z. M. za winnego tego, że w okresie od grudnia 2014 r. do marca 2015 r.

w miejscowości (...) w województwie (...), znęcał się nad zwierzętami gospodarskimi w ilości 13 sztuk bydła domowego w ten sposób, że nie posiadając pomieszczeń gospodarczych przystosowanych do hodowli bydła, utrzymywał te zwierzęta w niewłaściwych warunkach bytowych w stanie rażącego niechlujstwa oraz narażał je na działanie szkodliwych warunków atmosferycznych, które mogły zagrażać zdrowiu tych zwierząt, tj. przestępstwa z art. 35 ust. 1a ustawy

o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 r. wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd połączył orzeczone kary pozbawienia wolności i wymierzył oskarżonemu karę łączną 7 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., Sąd wykonanie orzeczonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 3 lat.

Nadto, na podstawie art. 35 ust. 4 ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 r., Sąd orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia działalności w postaci hodowli bydła na okres 6 lat.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego Z. M. zaskarżając go w całości. Na podstawie art. 438 pkt. 1 k.p.k. orzeczeniu zarzucił obrazę prawa materialnego – art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 r. poprzez błędną subsumpcję prawidłowo ustalonego stanu faktycznego do w/w przepisu wobec niespełnienia ustawowych przesłanek tj. ustaleniu, że Z. M. popełnił czyn zabroniony w sposób umyślny. Nadto na podstawie art. 438 pkt. 1 k.p.k. wyrokowi zarzucił obrazę prawa materialnego – art. 244 k.k. poprzez błędną subsumpcję prawidłowo ustalonego stanu faktycznego i uznanie, że Z. M. prowadził działalność w postaci hodowli bydła mimo ustalenia, że bydło znajdujące się na posesji oskarżonego służyło mu wyłącznie do zabezpieczenia podstawowych produktów żywnościowych, których nie jest w stanie zapewnić sobie z otrzymywanej emerytury w wysokości około 212 zł.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od obu stawianych mu zarzutów oraz zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu a nieopłaconych choćby w części.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się celowa i doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że ocena dowodów przeprowadzonych w toku postępowania pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art. 7 k.p.k.) gdy zostaje poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczność sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.). Sąd winien rozważyć wszystkie okoliczności sprawy przemawiające zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.) oraz wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego uargumentować swoje przekonanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.). W ramach realizacji zasady zawartej w art. 7 k.p.k. sąd ma bowiem prawo uznać za wiarygodne zeznania świadka (lub wyjaśnienia oskarżonego), co do niektórych przedstawionych przez niego okoliczności, pod warunkiem jednak, że swoje stanowisko w tej kwestii w sposób przekonujący uzasadni.

W ocenie Sądu odwoławczego dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów, odnośnie zarzucanych oskarżonemu czynów z art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 r. (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 856 ze zm.) oraz z art. 244 k.k. spełnia przedstawione powyżej wymagania.

Co prawda skarżący w sformułowanych zarzutach nie wskazał na naruszenie art. 7 k.p.k. czy też poczynienie przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych, jednak

w uzasadnieniu apelacji stara się wykazać, że zwierzęta hodowane przez oskarżonego znajdowały się we względnie dobrych warunkach. Z taką oceną nie sposób się jednak zgodzić. Wszystkie osoby, które przebywały na posesji Z. M. i miały możliwość zapoznania się z warunkami, w których przebywały zwierzęta, zgodnie przyznały iż oskarżony nie dysponował miejscem do zabezpieczenia prawidłowej hodowli krów. W szczególności wskazała tak B. S. – lekarz weterynarii, która systematycznie wizytowała gospodarstwo oskarżonego z racji wykonywanego zawodu. Jako osoba posiadająca specjalistyczną wiedzę co do czynników, które mogą stanowić zagrożenie dla życia i zdrowia zwierząt, jej relacje były szczególnie cenne dla oceny zachowania oskarżonego.

Z relacji tego świadka wynika, że krowy znajdujące się w budynku oskarżonego były uwiązane, brudne gdyż przebywały na nieuprzątniętym oborniku. W pomieszczeniu nie było zapewnionej bieżącej wody (brak było także wiader z wodą) oraz nie zapewniono zwierzętom właściwego światła, gdyż dostawało się do wnętrza jedynie poprzez jakieś szczeliny oraz dziury w poszyciu. Świadek zauważyła także, że

w budynku nie było koryt i krowy jadły to co miały koło siebie (k. 116). Analogicznej treści zeznania złożyła A. J., pracownik Urzędu Gminy W..

W dniu 13 marca 2015 r. przeprowadziła z innymi pracownikami gminy wizję terenową na posesji oskarżonego (k. 57, 115v). Jak zeznała krowy przebywały

w bardzo ciężkich warunkach. Były w złej kondycji jeśli chodzi o wygląd gdyż były oblepione odchodami. W pomieszczeniu zalegała duża warstwa obornika, w której stały zwierzęta. Miały one mało miejsca, stały obok siebie oraz były przywiązane do muru. W budynku nie było ani wody ani elektryczności. Także przesłuchany

w sprawie funkcjonariusz policji Ł. K. zeznał, że od momentu wcześniejszego skazania oskarżonego, warunki w których przebywały zwierzęta, nie zmieniły się. Według świadka, oskarżony nie posiadał warunków do hodowli zwierząt (k. 111v). Zeznania świadków w pełni potwierdza dokumentacja fotograficzna znajdująca się w aktach sprawy (k. 33-36v, 51-54, 58-59). Co prawda w budynku znajduje się okno aczkolwiek zostało ono zabezpieczone jakimś przedmiotem i uniemożliwia dostawanie się światła do wnętrza (k. 51, 54). Pamiętać także należy, że w budynku znajduje się kilka pomieszczeń, w których hodowane były krowy (k. 49-50). Nie sposób zatem uznać, by jedno okno mogło być uznane za wystarczające źródło światła. W poszyciu dachu ze słomy znajdują się dziury o większym

i mniejszym rozmiarze (k. 52, 58-59), co powoduje że zwierzęta szczególnie w porze zimy nie są właściwie zabezpieczone przed warunkami atmosferycznymi. Nadto zwierzęta są uwiązane, poważnie zaniedbane, nie mają zapewnionego dostępu do wody oraz pożywienia nie zmieszanego z obornikiem (k. 52-54). Jednocześnie

z zeznań w/w świadków wynika, że zwierzęta niezależnie od pogody, pory roku oraz temperatury przebywały na zewnątrz budynku i pozostawione bez opieki poruszały się po nieruchomości oskarżonego oraz posesjach innych osób. Jednocześnie były zmuszone do zaopatrywania się w wodę z pobliskiego strumyka.

W tym miejscu przypomnieć należy, że zgodnie z art. 35 ust. 1a ustawy

o ochronie zwierząt, znęcanie się nad zwierzętami jest karalne. Jednocześnie w art. 6 ust. 1a w/w ustawy zamieszczony został generalny zakaz znęcania się nad zwierzętami po czym w przepisie art. 6 ust. 2 przedmiotowej ustawy, ustawodawca wskazał że znęcanie się jest to zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpień zwierzętom. W kolejnych czternastu punktach art. 6 ust. 2 ustawy o ochronie nad zwierzętami wymienione zostały sytuacje, co w szczególności ustawa uznaje za znęcanie się i tak w pkt. 10 wskazano, że za znęcanie uważane jest utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania, w tym utrzymywanie ich w stanie rażącego zaniedbania lub niechlujstwa, bądź w pomieszczeniach albo klatkach uniemożliwiających im zachowanie naturalnej pozycji, natomiast w pkt. 17 uznano za znęcanie wystawianie zwierzęcia domowego lub gospodarskiego na działanie warunków atmosferycznych, które zagrażają jego zdrowiu lub życiu. Przy ocenie warunków bytowania zwierząt należy także pamiętać o potrzebie humanitarnego ich traktowania, przez które rozumie się traktowanie uwzględniające potrzeby zwierzęcia

i zapewniające mu opiekę i ochronę w myśl art. 4 pkt. 2 cytowanej ustawy.

W ocenie Sądu odwoławczego zgromadzony materiał dowodowy pozwalał Sądowi Rejonowemu na ustalenie, że zwierzęta przebywały w niewłaściwych warunkach choćby z powodu braku właściwie wyposażonych pomieszczeń gospodarskich, zaniechania dbania o czystość zwierząt, uprzątnięcia obornika, zapewnienia im sztucznego lub też naturalnego źródła światła, dostępu do świeżej wody oraz pożywienia w sposób zapobiegający uniemożliwiający jego mieszanie się

z obornikiem. Jednocześnie oskarżony narażał zwierzęta na działanie szkodliwych warunków atmosferycznych albowiem nie zważając na porę roku oraz warunki pogodowe pozostawiał zwierzęta na zewnątrz pomieszczeń gospodarskich. Przeciwnie twierdzenia skarżącego nie uwzględniają całości zgromadzonego materiału dowodowego i w zasadzie sprowadzają się do polemiki z słusznymi ustaleniami Sądu. Przesłuchani w sprawie świadkowie jednoznacznie wskazali, że oskarżony niewłaściwie opiekował się zwierzętami na co wskazuje także okoliczność, że Z. M. w czasie oględzin czy też wizji terenowej nie przebywał na terenie posesji. Uzupełnieniem zeznań świadków jest dokumentacja fotograficzna dołączona do akt sprawy. Powyższe dowody rozpatrywane wspólnie w sposób jednoznaczny prowadzą do wniosku, że oskarżony hodował zwierzęta w warunkach rażącego niechlujstwa o którym stanowi art. 6 ust. 2 pkt 10 ustawy o ochronie zwierząt. Z. M. nie tylko nie zapewniał zwierzętom należytej jakości i ilości pokarmu oraz wody ale również hodował je wbrew wszelkim regułom

i warunkom kształtującym prawidłowe prowadzenie gospodarstwa w skład którego wchodzi również zwierzęta. Nie wymaga żadnych wiadomości specjalnych konieczność uprzątnięcia obornika spod zwierząt, umieszczenia koryt dla podawanego pożywienia, zapewnienie źródła światła, możliwości poruszania się oraz względnie suchego miejsca do spoczynku. Konieczne jest także zabezpieczenie zwierząt przed złymi warunkami atmosferycznymi tak by nie cierpiały choćby z powodu bardzo niskich temperatur, które w warunkach panujących w kraju nie należą do rzadkości. Dla oceny zamiaru istotne były przy tym zeznania D. K. pracownika Urzędu Gminy W.. Wskazał on, że oskarżony pomimo posiadania 5 ha ziemi nie otrzymuje dotacji albowiem nie rejestruje zwierząt oraz nie składa wymaganych wniosków. Nadto gmina chciała udostępnić Z. M. materiały budowlane, jednak oskarżony nie był tym zainteresowany. Nie korzysta także w żadnym zakresie z gminnej pomocy materialnej (k. 115).

Z powyższego wynika, że oskarżony posiadał obiektywne możliwości istotnego poprawienia warunków bytowania zwierząt, z których jednak do chwili obecnej dobrowolnie rezygnuje. Nie sposób uznać także, by nie wiedział w jaki sposób prowadzić hodowlę zwierząt gospodarskich skoro zajmuje się tym od wielu lat. Jednocześnie lekarze weterynarii J. R. oraz B. S. wielokrotnie radzili oskarżonemu, by ograniczył hodowlę do mniejszej ilości sztuk bydła, co już z tego względu poprawiłoby warunki ich bytności w ciasnych pomieszczeniach gospodarskich (k. 115, 116).

Jak rozumieć znamiona przepisu art. 35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 listopada 2009 r. (V KK 187/99, LEX 553896). Stwierdził w nim, że przestępstwo znęcania się nad zwierzętami określone

w art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt może być popełnione tylko umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Użyte w definicji z art. 6 ust. 2 tej ustawy sformułowanie pozwala na jednoznaczne przyjęcie, iż za przestępstwo znęcania się nad zwierzętami odpowiada nie tylko osoba, która osobiście zadaje ból lub cierpienie zwierzęciu, ale również ten, kto świadomie dopuszcza do zadawania przez inną osobę bólu lub cierpienia zwierzęciu. Znęcaniem się jest natomiast każde z wymienionych w art. 6 ust. 2 ustawy sposobów bezpośredniego postępowania w stosunku do zwierzęcia, które muszą być objęte zamiarem bezpośrednim sprawcy, zamiar odnosi się więc do samej czynności sprawczej, a nie do spowodowania cierpienia lub bólu. Dopuszczanie polega w praktyce na nie przeciwdziałaniu, czyli przyzwoleniu i jest świadome, gdy sprawca zdaje sobie sprawę z następstw swego zachowania się, czyli że inna osoba zachowa się w jakikolwiek sposób wskazany w ust. 2 art. 6. W ocenie Sądu odwoławczego Sąd Rejonowy zasadnie uznał, że oskarżony miał wystarczającą wiedzę w zakresie wymaganych warunków, w których można prowadzić hodowlę zwierząt. Oskarżony miał możliwość zdobycia środków finansowych oraz materialnych do poprawienia sytuacji swojego gospodarstwa, a więc i zwierząt wchodzących w jego skład. Pomimo tego zrezygnował z pomocy oferowanej przez organy gminy czy choćby lekarzy weterynarii. Z tego powodu nie zapewniał hodowanym krowom nawet najbardziej podstawowych, minimalnych warunków dla ich humanitarnego bytowania. Wskazać także trzeba, że oskarżony był już wcześniej dwukrotnie skazany z art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt. Wiedział zatem,

że posiadane przez niego warunki gospodarskie nie zapewniają zwierzętom koniecznych warunków do ich hodowli. Wszystkie te okoliczności rozpatrywane łącznie wskazują, że oskarżony działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim. Wypełnił zatem znamiona czynu zabronionego z art. 35 ust. 1a w/w ustawy.

Chybiony okazał się także zarzut obrońcy wskazującego, że oskarżony nie prowadził hodowli zwierząt albowiem za taką może być tylko uznany zespół zabiegów zmierzających do poprawienia założeń dziedzicznych (genotypu) zwierząt gospodarskich, w zakres których wchodzi ocena wartości użytkowej i hodowlanej zwierząt gospodarskich, selekcja i dobór osobników do kojarzenia prowadzony w warunkach prawidłowego chowu – art. 2 pkt. 4 ustawy z dnia 27 czerwca 2007 r.

o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich (Dz. U. z 2007 r., Nr 133, poz. 921 ze zm.).

Jak słusznie ustalił Sąd Rejonowy, oskarżony w marcu 2013 r. zakupił od Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa 5 krów (k. 8-17). Od tego czasu ilość posiadanych przez niego zwierząt systematycznie się zwiększała by osiągnąć

w momencie dokonywania oględzin na potrzeby niniejszej sprawy, liczbę 13 sztuk. Nie ulega wątpliwości, że w gospodarstwie oskarżonego dochodziło do narodzin cieląt czego dobitnym przykładem jest fakt stwierdzenia obecności cielęcia podczas oględzin pomieszczenia gospodarczego oskarżonego (k. 49-50). Także z zeznań B. S. wynika, że podczas wizji terenowej na posesji Z. M. stwierdzono obecność nowonarodzonego cielęcia (k. 116). Nie należy także pomijać dokumentacji fotograficznej znajdującej się na kartach 33-36v,

z której wynika, że niektóre zwierzęta są znacznie młodsze niż pozostałe co wskazuje na ciągły rozwój stada. Sąd odwoławczy zauważa także, dla zapewnienia oskarżonemu niezbędnej ilości choćby mleka na potrzeby własne, wystarczające byłoby posiadanie znacznie mniejszej ilości krów. Tymczasem oskarżony posiadał ich aż 13 co wskazuje, że hodowane są nie tylko dla zaspokojenia potrzeb własnych. Wszystkie te okoliczności wskazują, że Z. M. prowadził hodowlę bydła, także

w rozumieniu art. 2 pkt. 4 ustawy z dnia 27 czerwca 2007 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich. Skoro zatem Z. M. wbrew prawomocnie orzeczonym w wyrokach Sądu Rejonowego w Turku z dnia 6 września 2010 r., sygn. akt II K 121/10 i Sądu Rejonowego w Turku z dnia 27 sierpnia 2013 r., sygn. akt II K 330/12, zakazom prowadzenia działalności – hodowli bydła, hodowlę taką prowadził, wypełnił tym samym przesłanki czynu zabronionego z art. 244 k.k.

Kierunek apelacji co do winy obligował Sąd odwoławczy do kontroli zaskarżonego orzeczenia także co do kary (art. 447 § 1 k.p.k.), w tym co do oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego z art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt.

Wskazać należy, że norma § 2 art. 1 k.k. zakłada, iż pewien minimalny stopień społecznej szkodliwości nie wystarcza, aby czyn mógł być uznany za przestępstwo. Czyn, którego społeczna szkodliwość jest znikoma nie jest przestępstwem, a zatem popełnienie takiego czynu nie pociąga za sobą odpowiedzialności karnej. Z przepisu § 2 wynika, że nie popełnia przestępstwa ten, kto dopuszcza się czynu, który wprawdzie zawiera znamiona czynu zabronionego, jednakże ze względu na niską szkodliwość (czynnik obiektywny) i nieznaczny stopień winy (czynnik subiektywny) jest tylko znikomo społecznie szkodliwy. Ustawodawca wyszedł bowiem z założenia, że stosowanie we wszystkich wypadkach do sprawców przestępstw, środków represji karno-sądowej przewidzianej za przestępstwo, nie znajdowałoby społecznego uzasadnienia, a nawet mogłoby spowodować szkodę społeczną.

Kodeks mówiąc o społecznej szkodliwości czynu ma na uwadze zarówno przedmiotowe jak i podmiotowe elementy czynu, które w swym całością decydują o stopniu tej szkodliwości co wynika m. in. z przepisu art. 53 § 1 k.k. Elementy przedmiotowe składające się na społeczną szkodliwość czynu, to przede wszystkim rodzaj dobra w które godzi przestępstwo, charakter i rozmiar szkody wyrządzonej lub grożącej dobru chronionemu, a także sposób działania sprawcy. Natomiast elementy podmiotowe to pobudki, motywy i cele, a więc procesy psychiczne towarzyszące przestępnemu zachowaniu się lub zachowanie to poprzedzające.

Kodeks nie określa, kiedy społeczna szkodliwość czynu jest znikoma. Najogólniej powiedzieć można, że oceniając społeczną szkodliwość trzeba mieć na uwadze stronę przedmiotową i podmiotową czynu, samo zachowanie się sprawcy i wywołane przez niego skutki, a także całokształt obiektywnych i subiektywnych okoliczności czynu.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd I instancji ocena społecznej szkodliwości czynu oskarżonego z art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt okazała się błędna. Zauważyć należy, że w znacznej mierze nieprawidłowe zachowanie oskarżonego względem zwierząt sprowadzało się do szeregu bardziej i mniej rażących zaniechań. Oskarżony nie krzywdził zwierząt poprzez bezpośrednie zadawanie im bólu i cierpienia lecz poprzez brak koniecznych i wymaganych działań od ich właściciela. Sąd odwoławczy zauważył także, że Z. M. jednak pewną ilość pożywienia dostarczał hodowanym krowom. Umożliwił im też dostęp do wody ze strumyka oraz swobodnego poruszania się po posesji. Zwierzęta nie były także znacznie wychudzone, choć w lepszym stanie odżywienia niewątpliwie były zwierzęta młodsze. Nadto brak jest dowodów, by którekolwiek ze zwierząt poniosło istotną i wymierną szkodę na zdrowiu. Zauważyć również trzeba, że oskarżony dzielił los zwierząt w tym znaczeniu, że także zamieszkiwał w bardzo skromnych warunkach niejednokrotnie przebywając w pomieszczeniach gospodarskich. Pamiętać także należy o podeszłym wieku oskarżonego, który niewątpliwie nie ułatwiał mu prowadzenia dość znacznego gospodarstwa o powierzchni kilku hektarów oraz hodowli 13 krów oraz innych posiadanych zwierząt. Mając na uwadze wszystkie wyżej wymienione okoliczności, a także fakt, że do znęcania się dochodziło przez stosunkowo krótki okres tj. obejmujący 4 miesiące, Sąd odwoławczy uznał iż społeczna szkodliwość czynu oskarżonego z art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt była nie wyższa niż znikoma. W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok

w pkt. 2 (rozstrzygnięcie co do winy i kary) oraz pkt. 5 (rozstrzygnięcie o orzeczonym zakazie prowadzenia hodowli bydła) i na podstawie art. 17 § 1 pkt. 3 k.p.k. w zw.

z art. 1 § 2 k.k. umorzył postępowanie karne o w/w czyn.

Skutkiem uchylenia zaskarżonego wyroku w powyżej wskazanym zakresie, była również konieczność uchylenia rozstrzygnięcia z pkt. 3 tj. dotyczącego orzeczenia o karze łącznej.

Podobne względy Sąd odwoławczy wziął pod uwagę przy ocenie społecznej szkodliwości czynu oskarżonego z art. 244 k.k. W tym jednak zakresie, z uwagi iż Z. M. nie stosował się do orzeczonego zakazu przez dość długi okres, gdyż obejmujący marzec 2013 – marzec 2015 r., nie można było uznać, że społeczna szkodliwość jego czynu był znikoma. Sąd odwoławczy wziął jednak pod uwagę fakt, że hodowla zwierząt dla oskarżonego jest bardzo ważnym elementem bytowania i prowadzenia gospodarstwa. Nie potrafił więc z niej całkowicie zrezygnować co może także wynikać z jego warunków i właściwości osobistych w tym podeszłym wieku.

Czyn z art. 244 k.k. zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat 3. Zgodnie natomiast z art. 58 § 3 k.k. (obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r. kiedy to został uchylony na mocy ustawy z dnia 20.02.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw – Dz. U. z 2015, poz. 396) jeżeli przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 5 lat, sąd może orzec zamiast kary pozbawienia wolności grzywnę albo karę ograniczenia wolności do lat 2,

w szczególności jeżeli orzeka równocześnie środek karny.

Zdaniem Sądu odwoławczego stopień winy oskarżonego oraz stopień społecznej szkodliwości popełnionego przestępstwa z art. 244 k.k., uznać należało za średni. Sąd Okręgowy wziął przy tym pod uwagę okoliczności związane ze sposobem funkcjonowania oskarżonego, jego warunków bytowych oraz cech charakteru, których nie uwzględnił w należyтым stopniu Sąd I instancji. Z uwagi na powyższe okoliczności Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że za przestępstwo z art. 244 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. na podstawie art. 58 § 3 k.k. i art. 34 § 1 i 2 k.k. oraz art. 35 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując go do wykonania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięczny. Kara ta oraz wskazany wymiar,

stanowiła będzie karę adekwatną do wagi popełnionego czynu oraz korespondującą z okolicznościami, które składały się na warunki dotyczące osoby oskarżonego oraz charakterystykę jego czynu.

Jednocześnie, mając na uwadze wskazane wyżej okoliczności, Sąd odwoławczy zawiesił warunkowo wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary ograniczenia wolności tytułem próby na okres jednego roku, uznając iż jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów kary, a w szczególności zapobieżenia jego powrotowi do przestępstwa. Stosownie do dyspozycji art. 69 § 2 k.k., zawieszając wykonanie kary, Sąd wziął pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa. Oskarżony Z. M. co prawda był już karany sędownie za czyn z art. 244 k.k., lecz w ocenie Sądu nie może to przekreślać pozytywnej prognozy kryminologicznej. Obecna postawa oskarżonego oraz okoliczności dotyczące jego osoby nakazywały dać Z. M. szansę i warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary ograniczenia wolności na okres próby jednego roku. Okres ten pozwoli zweryfikować ostatecznie postawę oskarżonego wobec zasad przestrzegania porządku prawnego. Wymierzona kara

z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, winna stanowić dla oskarżonego wystarczającą i dostateczną nauczkę oraz przestrożę na przyszłość, a zarazem będzie impulsem do przestrzegania prawa.

Mając na względzie wszystkie przedstawione powyżej okoliczności, Sąd odwoławczy – nie znajdując przy tym uchybień określonych w art. 439 k.p.k. lub art. 440 k.p.k., podlegających uwzględnieniu z urzędu i powodujących konieczność dalszej zmiany bądź uchylenia zaskarżonego rozstrzygnięcia – na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. orzekł jak w wyroku.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) Sąd odwoławczy zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w należnej od niego 1/2 części, w tym od opłaty za obie instancje, albowiem ich uiszczenie z uwagi na jego aktualną sytuację materialną byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

Nadto Sąd Okręgowy na podstawie § 4 ust. 1 i 2, § 17 ust. 2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1801) zasądził na rzecz adwokata B. Ł. kwotę 516,60 zł tytułem obrony wykonywanej z urzędu

w postępowaniu odwoławczym. Sąd uwzględniając stopień zawilości sprawy, nakład pracy obrońcy, a także jego stawiennictwo w Sądzie, uznał za zasadne zastosowanie 1/2 opłaty maksymalnej wynikającej ze wskazanego powyżej rozporządzenia.

Agata Wilczewska